KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 8 (20) Lipca.— Rok 1852. № 189. Jutro, ŚŚ. Praxedy P. i Daniela Pr:.

W Kościele XX. *Dominikanów*, pojutrze przypada doroczna uroczystość Śej MARJI MAGDALENY, osobliwszej Pokutujących i Zakonu *Kaznodziejskiego* szczególniejszej PATRONKI, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.— Także uroczystość obchodzoną bywa corocznie w Kościele parafjalnym *Wawrzyszewskim*, włości należącej do *Marymontu*.

NAJJAŚNIEJSZA PANI, d. 3 b. m. w towarzystwie N. Króla *Pruskiego*, przybywszy do *Kolonji*, raczyła zwiedzać we wszystkich szczegółach słynną miejscową Katedrę. Wieczorem zaś dnia tegoż NN. Goście opuścili *Kolonję*.

Rozkazem CESARSKIM, mianowany został Kawalerem Orderu Śej ANNY II kl:, Radca Dworu Xżę Łabanow *Rostowski*, Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, Starszy Sekretarz CESARSKO-*Rossyjskiej* Ambasady w *Berlinie*.

Z rozkazu N. PANA, Artysta skrzypek Apolinary *Kątski*, przyjęty zostaje do CESARSKICH Teatrów w *Petersburgu*, i mianowany Skrzypkiem solistą tychże Teatrów.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Tomasz-Józef *Vincenti*, były uczeń cukierniczy z m. *Warszawy*, który w r. 1849 zbiegł, i służył w szeregach rokoszan Szlezwicko-Holsztyńskich, i Jan-Nepomucen *Jarociński*, były Praktykant w Zakładach Górniczych, w *Białogonie*, w Powiecie *Kieleckim*, który w r. 1831 służył w szeregach rokoszan, w r. 1832 powrócił do kraju, a następnie w tymże roku powtórnie zbiegł za granicę, w skutek czego za wygnańców z kraju uznanymi zostali; ulegają karze konfiskaty majątku ich, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mającego, a to wedle prawideł postanowienia z d. $^2/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hipotecznych, należących do tychże wygnańców, powinny być na mocy niniejszego Postanowienia we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis przez Stanisława *Figurzyńskiego* rub: sr. 75, na fundusz wieczysty dla Kaplicy XX. *Dominikanów* uczyniony.

Na czas nieobecności JW. R. R. Stanu *Eliaszewicza*, Dyrektora Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, pełnienie obowiązków Dyrektora, poruczone zostało Rz: Radcy St: Orestowi *Jeweckiemu*, Vice-Dyrektorowi tejże Kancelarji.

Otrzymaliśmy nader pożądaną dla podróżnych w Cesarstwie, wiadomość: że tak z *Kowna* do *Wilna*, jak nawzajem z *Wilna* do *Kowna*, najkrótszą drogą, to jest starym traktem pocztowym, kursować zaczynają Dyliżanse, a to trzy razy w tydzień, to jest w *Niedzielę*, *Wtorek* i *Czwartek*. Za każde miejsce pojedyncze tam i napowrót, płaci się po 3 ru: sr:. Co zaś do przewożonych z sobą rzeczy, takowych można mieć funtów 40; za przewyższającą zaś wagę, wyznaczoną jest opłata po $2^1/_2$ kop. sr. od każdego funta. Zarząd nad temi dyliżansami, ułatwiającemi tyle pożądaną komunikację, objął dymissjonowany Podpułkownik P. Karol *Poznański*.

JW. Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI *Djakow*, Senator, wraz z Małżonką, wyjechał do *Niemiec*.

JW. Radca Tajny Andrzej *Storożenko*, wraz z Małżonką, przybył z Gub: *Półtawskiej*.

Onegdaj po godzinie 7ej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, odbył się obrzęd ślubu W. Kazimierza *Przystańskiego*, Syna Joanny i Stanisława, Starszego Sztabs-Lekarza b. W. P., Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*; z Panną Marją, Córką Teressy i Józefa *Lex*, Radcy Kollegjalnego, Heraldyka, Kawalera Orderów. Liczna Rodzina, oraz Przyjaciele nowożeńców, asystowali temu Aktowi uroczystemu, pobłogosławionemu przez W. Kanonika *Zarzeckiego*.

Z początkiem przyszłego miesiąca, rozpoczyna się ciągnienie 1ej klassy 80ej Loterji klassycznej. Do czynności, zatem odbyć się mających przy zwijaniu 23,500 Nrów, Loterję tę składających, przy zwijaniu wygranych kl: 1ej, oraz przy wliczaniu do koła tychże numerów i wygranych, tudzież przy samem ciągnieniu klassy 1ej, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako delegowani, a mianowicie: WW. Ludwik *Naimski*, Józef *Dyzmański* Stefan *Neubauer*, Wilhelm *Liedke*, Sta: *Jagodziński*, Karol *Minter*, Sta: *Lessel*, Karol *Bauer*, Jakób *Naimski*, Radca Kol: *Braun*, Florentyn *Gwozdecki*, Wil: *Zeuschner*.

Ś. p. Rz: Radca Stanu *Gritsenko*, pozostający przy Głównym Dyrektorze Departamentu Pocztowego w *Petersburgu*, rozstał się z tym światem dnia 22 Czerwca (v. s.)

Tegoż dnia kiedy donieśliśmy o nieszczęśliwym pożarze jaki dotknął m. *Praszki*, osoba bezimienna nadesłała wieczorem do *Redakcji Kurjera* kop. 75, z przeznaczeniem na pogorzelców tego miasta. Kilka listów otrzymanych przez nas po ogłoszeniu już tej smutnej wiadomości, zupełnie potwierdzają takową. Miasto *Praszka* przed r. 1795, Komora polska, leży o 3 mile od *Wielunia* nad *Prosną*, w niegdyś *Kaliskiej* dziś *Warszawskiej* Gubernji. Ludność od dawnych czasów, po większej części niemiecka, trudniła się handlem. Była ona dziedzictwem *Wężyków*, później *Miączyńskich*, o-

becnie Hr: Tomasza *Potockiego*. Z okolic miasta wywożono bardzo wiele *rudy żelaznej* i piaskowca do *Szlązka*. Ludność po dziś dzień była handlową, i miasto rzeczone jako leżące na pograniczu, w coraz większą wzrastało pomyślność. Dziś po smutnym wypadku, pozostał tylko Kościół i 22 domy, położone odległej; reszta miasta jak wspomnieliśmy, zamieniona jest w gruzy. Najboleśniejszy widok sprawiają pozostawione bez chleba rodziny, których całe mienie stało się pastwą pożaru.

Szanowny Redaktorze! Będąc w tych dniach w *Kołomnie*, wsi Xcia Władysława *Jabłonowskiego* (w Pow: *Ostrogskim*), sprawdzałem wiadomość udzieloną w *Kurjerze*, o bryle gradu 17sto-stopowej, która spadła przed niedawnym czasem na polach tejże włości. Widziałem włościanina, który pierwszy ujrzał ten *Koh-i-noor* fabrykacji chmurowej, i ślizgał się po nim. Jednocześnie dowiedziałem się, że we wsi *Hucie*, sąsiedniego Powiatu *Zasławskiego*, w bryłach gradu do 3 łutów ważących, znaleziono liście świeżego *tataraku*. Jeden z sprawdzających ten fakt, ucieszył się mocno, że może tam w górze robią *kalmusówkę*.— ***

Nowo otwarty skład wyrobów *gliniano-kamiennych*, z fabryki *Siewierskiej*, PP. Wiktora *Cabert* i Aurelego *Borzęckiego*, ciągle bywa odwiedzany, i zaopatruje gospodarstwa nasze w rozliczne i doskonałe naczynia kuchenne. Z powodu zaś uczynionej przez nas wzmianki o potrzebie upowszechnienia tych wyrobów, mianowicie też *kuchenek*, pomieniony skład postanowił rozdać bezpłatnie takowe, dla 60ciu ubogich rodzin. Ta chwalebna myśl składu, z uczuciem wdzięczności przyjętą zostanie przez podupadłe rodziny. Znakomita bowiem oszczędność paliwa, i to ułatwienie w klassie biednej używania potraw ciepłych, mianowicie też w czasie obecnym, prawdziwy zaszczyt przynosi właścicielom fabryki. Aby wszakże myśl ta osięgła cel pożądany, winniśmy uprzedzić rodziny, pragnące korzystać z dobrodziejstwa tego, iż przeznaczone na to sześćdziesiąt kuchenek, tym tylko bezpłatnie rozdane zostaną, którzy przychodząc po odbiór, okażą w składzie, świadectwa opiekunów cyrkułowych, stwierdzające ich stan niezamożny, i kwalifikację do posiadania tychże. Ponawiając przeto dla ich wiadomości ogłoszenie, iż skład ten, znajduje się w domu W. *Krzymińskiego* za *Żelazną bramą* od ulicy *Przechodniej*, raz jeszcze niesiemy imieniem ubóstwa podziękę szanownym właścicielom, za taką ich bezinteresowność, zwłaszcza przy rozwijaniu dopiero swej fabryki, której z całego serca życzym powodzenia.

Kiedy ostrożność zabrania w tych czasach używać wszelkich surowizn, jak *ogórków*, *mizerji* i t. p.; a z drugiej strony, *sztuka mięsa* domaga się gwałtem urozmaicenia, przypominamy wszystkim Gastronomom o wybornych *musztardach*, któremi zasłynęły składy *Warszawskie*, jak u PP. *Betzholda*, Richarda *Janillion*, *Donnera* i innych. Skład P. *Donnera* wyrabia tak doskonałe musztardy, że jak to mówią, *niech się schowają francuzkie* lub *angielskie*, a mówimy to i szczerze i z troskliwości o zdrowie naszych Szanownych Czytelników. Skład ten istnieje przy ulicy *Miodowej* w domu W. *Zejdlera* N°482.

Znana od tylu lat budowla przy ulicy *Chmielnej*, pod nazwą *Hecy*, zostaje teraz przebudowywaną. W gmachu tym odbywały się różnemi czasy widowiska, zwłaszcza konne, i do kilku tysięcy widzów mogło się w niej mieścić z łatwością. Wysokie oficyny które wzniosły się w tej posesji, są już na ukończeniu. Sądząc z pozoru, będzie to gmach znaczny i niemało przyozdobi ulicę *Chmielną*.

Przełożony Szkoły wyższej prywatnej męzkiej, o 3ch klassach, utrzymywanej przy ulicy Krak:-Przedm: w domu Hra: *Uruskiego*, ma honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów na dalsze nauki w pomienionej Szkole, rozpocznie się d. 20 Lipca (1go Sierpnia) r. b.; kurs zaś nauk d. 29 Lipca (10 Sierp:) t. r. Przytem mam honor nadmienić: że obok przychodnich kwalifikowanych Professorów, do wykładu w szczególności każdego przedmiotu, przepisanych przez Rząd nauk, utrzymuję nadal uzdatnionych miejscowych trzech Guwernerów, dla większej korzyści pensjonarzy, w językach, szczególniej: francuzkim i niemieckim, równie i wszelkiej pomocy w innych przedmiotach. Nauka muzyki, tańców i t. p., stosownie do życzenia Rodziców, bywa udzielana dogodnie w miejscu. Za przyzwoity zaś i troskliwy dozór nad powierzoną mi młodzieżą, tak pod względem moralności i nauk, jakoteż potrzebnej wygody, sumiennie zapewniam.— E. *Meunier*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. P. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedmieściu.— Od X. D. P. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Arja śpiewana w Operze *Paola* czyli *Duch zdradzonej* przez Panią Lud: *Rywackę*, kompozycji H. *Proch*, wyszła nakładem Gustawa *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji; cena kop. 30.

Jarmark tegoroczny w *Dubnie*, z powodu ciągłych ulew w Gu: *Wołyńskiej* i spóźnionego dla wilgoci *sianożęcia*, nie tyle był ożywiony co zwykle. Wszakże sprowadzono i piękne konie i bydło. Oprócz kupców miejscowych byli i z stron dalszych. Pobyt w *Dubnie* Dziedziczki tego miasta, JO. Xiężnej Jadwigi *Lubomirskiej*, ściągał codziennie licznych i znakomitych gości, przyjmowanych w zamku z starodawną gościnnością. Krótko przed rozpoczęciem jarmarku, przybyła do *Dubna* z *Lublina*, truppa dramatyczna pod dyrekcją P. Leonarda *Słobodzińskiego*. Do dnia 16 b. m., dała w sali gmachu kontraktowego cztery przedstawień, w których dzieła oryginalne *Korzeniowskiego*, przeplatane były tłumaczeniami z francuzkiego i tańcami. Truppę tę składają Panie: *Słobodzińska*, *Bielińska*, *Taraszkiewicz*, *Kossorotow*; PP. *Słobodziński* (Dyrektor), *Szajerowicz*, *Lipiński* i *Taraszkiewicz*. Nadto Pan i Pani *Taraszkiewicz*, wykonywają ustępy z baletów: *Wesele w Ojcowie*, *Styryjczykowie*, *Lejbe i Siora*, taniec *węgierski*, etc. Truppa ta wcale nie zła, protegowana przez towa-

rzystwo zamkowe, codzień licznych zbierała gości i zasłużone odbierała oklaski.

Ktokolwiek zwiedzał *Lubelskie*, ten bezwątpienia zachował w pamięci, wspaniały most na *Wieprzu*, zbudowany na jednym łuku, przerzuconym przez rzekę. Dzieło to zmarłego ś. p. Inżeniera *Pancera*, wzniesione zostało według planu jego pod wsią *Koźminem*, przez dziedzica tychże dóbr W. *Miaskowskiego*. Przetrwało ono lat przeszło 14, i trwałoby dłużej, gdyby niszcząca drzewo jak wnosić należy, wilgoć, nieosłabiła łuków. Od niejakiego przeto czasu, dla uniknienia jakichkolwiek wypadków, urządzono obok mostu i przewóz, a o ulepszeniu mostu, zdaje się także myśleć właściciel.

Donoszą nam z Gub: *Wołyńskiej*, że na tegoroczne wyścigi konne w *Antoninach* w Pow: *Zasławskim*, wybiera się na dzień 7 Sierp: r. b. mnóstwo gości. Koni zameldowano do 20stu; pochodzą one ze stad Hrabi Alfreda *Potockiego*, *Sanguszkowskiego*, Hrabiów *Branickich* i *Mysłowskiego*. Przybywającym z końmi na wyścigi, miejscowa administracja z starodawną gościnnością, ofiaruje jedzenie dla ludzi i strawę dla koni.

Przyjęte z upodobaniem *szpagatniki*, to jest postumenty przenośne, z wałkiem do szpagatu i nożykiem stale osadzonym do przecinania go, bardzo dogodne dla handlów i wszędzie gdzie się pakuje, ukończono znowu w fabryce *Mintera*. Cena obecna ich jest rs. 1 k. 50.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Odludki i Poeta*, PP. *Rychter* i *Swieszewski*; po Melodramie *Graziella*, Panna *Moroz* i P. *Stolpe* po 3-kroć; po Monodramie *Lokaj za Pana*, P. *Chomiński* 2-kroć.

W d. 21 z. m. na gruntach wiosek *Wełnin* i *Prochocin* w Pow: *Stopnickim*, grad wielkości kurzego jaja, prawie wszystkie zasiewy ozime i jare zupełnie wytłukł. Szkody z tąd wynikłe dotąd niezostały obliczone. W d. 24 z. m. także sama klęska dotknęła mieszkańców wsi *Ciosmy* w Pow: *Zamojskim*, z 37 osad składającej się. — W dniu 28 z. m. Anna *Bilnik*, żona wyrobnika, w kopalni zwanej *Xawera*, niedaleko miasta *Bendzina* w Pow: *Olkuskim*, skutkiem oberwania się ucha od garnka, z którego wodę gorącą na miskę nalewała, własne dziecko cztery miesiące życia mające, tak mocno poparzyła, iż we dwie godziny pomimo ratunku, umarło. — W dniu 3 b. m. w lesie należącym do gminy *Służewiec*, znaleziono powieszonego na drzewie mężczyznę z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, ubranego w palęto czarne, spodnie kortowe w kratki, buty lakierowane; niedaleko zaś tego miejsca leżał kapelusz zajączkowy czarny, oraz trzcinka ze skówką. — W gminie *Swieże górne* utonął Jakób *Drygowski*, mieszkaniec miasta *Ryczywoła*, który pracując przy spuszczaniu drzewa do rzeki *Wisły*, przypadkowym sposobem wpadł w wodę. — W m. *Kaliszu* Henryk *Ferderlej*, Kancelista, lat 22 liczący, kąpiąc się w rzece *Prośnie*, utonął.

Przełożony Szkoły wyższej męzkiej w *Zgierzu*, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do tejże Szkoły o 4ch klassach na rok szkolny 1852/3, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1m Sierpnia) i trwać będzie do 29 Lipca (10 Sierpnia) t. r.; po czem zwykły bieg nauk podług przepisów szkolnych rozpoczętym zostanie.— H. *Eskler*.

W lasach około *Alexandrji* pod *Równem* (w Gub: *Wołyńskiej*), tygodni temu kilka, znaleziono w lesie ogromne gniazdo żmii. Liczba ich była nieprzeliczona.

Anglja. — Według ministerjalnego *Heralda*, do tej pory wybrano 148 kandydatów ministerjalnych, a 206 oppozycyjnych; według *Times*, wybrano 48 liberalnych konserwatystów, 118 ministerjalnych, 201 liberalnych. — Ze wszystkich stron kraju dochodzą jak najbardziej zadowalające wiadomości o żniwach. — Ostatni przegląd miesięczny, wskazuje nader dobre wypadki w żegludze *angielskiej*.

Austrja. — Cesarz w d. 14tym b. m. wyjechał z *Pesztu* parostatkiem do *Semlina*; w objeździe tym zwiedzi *Foeldvar*, *Kulozą*, *Mohacz*, *Nausatz* i *Peterwaradyn*. Z *Semlina* podróż odbywać będzie powozem po pograniczu wojskowem. W d. 20tym, Cesarz przejedzie granicę *Siedmiogrodu*. — Wydano teraz nowe postanowienia dotyczące notarjatu. — Wypadek konferencji Opatów Zakonu *Benedyktynów*, co do reformy ich Klasztorów, posłanym zostanie do Rzymu do kongregacji Kardynałów, nim zostanie przedstawionym Ministrowi. — Poseł *Francuzki* zaraz po powrocie z *Paryża*, miał długą konferencję z Hrabią *Buol*; konferencja ta bardzo zadowalająco wypadła.— Z *Wenecji* donoszą, że aresztowania ustały.

Azja. — Z *Rangun* donoszą, że w dniu 19tym z. m. *Anglicy* wzięli szturmem twierdzę Birmanów *Basofin*; stracili przytem 3 zabitych, 31 ranionych szeregowych i 7 Oficerów; strata *Birmanów* była daleko znaczniejszą. O mało nie schwytali Gubernatora *Rangun*, ale wpadła im w ręce jedna z jego żon; bardzo oni zawzięci na tego Gubernatora, bo powiesić kazał kilku ludzi, pod protekcją *Anglików* zostających.— Jenerał *Campbell* pod *Swat* z 4.000 ludzi i 10 działami, stoczył bitwę; nieprzyjaciół rozpędził i popalił zasiewy.

Francja. — Dzienniki *Belgickie* nie nadeszły, nie ma więc wiadomości z *Paryża* z daty 14 b. m.; *Moniteur* z 13 ogłosił kilka praw zatwierdzonych już przez Senat i Ciało Prawodawcze.— Mianowano komissję zbożową, która ma czuwać nad tworzeniem magazynów w latach obfitości, ażeby w latach braku, można z nich korzystać. — Po departamentach mnóstwo kandydatów do Rad Jlnych już występuje; wszyscy są kandydatami rządowemi, opozycyjnych jest bardzo mało. — W d. 13 odbyto rewję gwardji nar: na polach *Elizejskich*. — Do *Paryża* przybył Xżę *Milosz* serbski z synem. — Według dawnego zwyczaju, wszyscy majtkowie okrętu *Charlemagne*, ukarani za rozmaite przekroczenia, ułaskawionemi zostali na skutek obecności na tym okręcie ambasadora *Francji* P. *Lavalette*. — Na granicy *Belgickiej* przytrzymano mnóstwo broszur i pism, które chciano przez kontrabandę wprowadzać do *Francji*. — W *Lonsle Saulnier*, skonfiskowała policja wiele medali z popiersiem *Henryka V*.

Hiszpanja. — Spodziewają się znowu zmian w ustawie. — Gabinet zwleka zwołanie kortezów i wydaje tymczasowo prawa; P. *Bravo-Murillo* zarządza teraz prawie nieograniczenie *Hiszpanją*.

Prusy. — Z powodu wystąpienia policji, nowa *Pruska Gazeta* przestała wychodzić.— Kwestje celno-handlowe nie zbliżają się do końca.

Rozmaitości. — Profesor *Rècamier*, Prezes towarzystwa lekarzy szpitalnych w *Paryżu*, członek akademji umiejętności lekarskich tamże, były Profesor w *Collége de France* i wydziału, Oficer legji honorowej, umarł w *Paryżu* na apoplexję 28go Czerwca.— Pociąg towarów na kolei żelaznej, wyszły w *Berlinie* 1go b. m. rano, spalił się o dwie godziny od *Hanoweru*. Maszyna wyskoczyła z szyn, a spirytus wieziony tym pociągiem, zapalił się, i kilka wozów z towarami spłonęło.— *Francuzki* bryg *Paulina*, który płynął z ładunkiem cukru z *Porto-Ricco* do *Francji*, przewrócony został dnia 17 z. m. przez *wieloryba*. W ciągu 20tu minut, okręt ten zatonął zupełnie. Kapitan i 11tu ludzi uratowało się na łodzi, a błąkając się przez trzy dni, zdybani zostali przez bryg angielski *Crusader*, który ich do *Southampton* przywiózł. — »Od czego pochodzą nazwy *klassyków* i *romantyków?*" pytała młoda panienka uczonego. »Nazwisko *klassyków*", odpowie tenże, »wskazuje, że to są ludzie, którzy wszystkie przeszli klassy, a *romantyków*, że bawiąc się romansami, takowych nie ukończyli."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Auman Fryd: Dentysta z Berlina nr 2236; Antecka Antonina Modniarka z Krakowa nr 2668; Branicki Konst: Hr. z Paryża nr 1245; Berski Jen:-Major z Płocka; Bogusz Jan Oby: z Niwek nr 584; Cbrzanowski Radca Stanu z Płocka nr 584; Daehn Kar: Rad: Stanu z Łomży nr 613; Dytrych Adolf Sztycharz z Kijowa nr 616; Galland Miko: Inżen: z Paryża nr 1574; Hendel Kazimiera Żona Urzę: Austr: z Krakowa nr 2668; Kiciński Ratysław Oby: z Zabrodzia nr 584; May Małgorzata Ob: z Paryża nr 1245; Woroniecki Boles: Xżę z Glinek.

Wyjechali: Chodakowska Ewelina Oby: do Niemiec; Deboli Stan: Oby: do Częstochowy; Epstein Herm: Radca Hand: do Niemiec; Fleck Rudolf Art: Malar: do Krakowa; Marski Edw: Rad: Stanu do Grodna; Nabokow Piotr Radca Dw:, Kamerj: Dw: J. C. K. M., do Międzyrzeca; Wołowski Ober Proku: 9go Depart: Senatu do Karlsbad.

DONIESIENIA.

HOTEL WARSZAWSKI w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, w położeniu pięknem, zdrowem i korzystnem, jednym frontem od ulicy, drugim na plantacje obrócony, *tuż przy brzegu Kleparza, wraz z znajdującym się inwentarzem oraz konsensem na Traktjernię, Kawiarnię i Wyszynk trunków ordynaryjnych*, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. *Rsr.* 3,000 *gotowizny wystarczą do wnijścia w układ o nabycie.* Bliższą wiadomość udziela Xięgarnia F. Baumgartena w Krakowie, li na frankowane listy.



Z powodu wyjazdu za granicę, są do sprzedania 3 KONIE rasy rossyjskiej, mocno zbudowane; obejrzeć je można w każdym czasie i o cenie dowiedzieć, u Stangreta Jana, w Bagatelli, w posiadłości JW. Muchanowa, przy rogatce Mokotowskiej.

W Zakładzie Naukowym Męzkim, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, naprzeciw Rządu Guberujalnego, potrzebny jest FRANCUZ rodowity, do konwersacji z Uczniami.



Jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, używany, przy ulicy Zakroczymskiej, w domu pod Numerem 1858, na pierwszem piętrze, po prawej stronie.

Ktoby z JJWW. lub WW. Właścicieli Domów w Warszawie, potrzebował i chciał przyjąć RZĄDCĘ DOMU, który podejmie się wypełniać ten obowiązek z należytą akuratnością; raczy nadesłać adres swój pod Nr 39, w Starem-Mieście, na 2gie piętro od tyłu, do mieszkania P. Drejfeld.

Dwa ŁÓŻECZKA jesionowe dziecinne, jedno większe z materacem włosianym, drugie mniejsze z biegunami przyszrubowanemi, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość pod Nr 451; wchód od Krak:-Przedm:, sienią gdzie sprzedaż Szuwaxu, na 3cie piętro.— Tamże potrzebna zaraz BRYCZKA parokonna, świeżym fasonem, pakowna, w dobrym stanie.

LOKAL obszerny na warsztat stolarski, lub jaki inny zakład, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., na Ordynackiem pod Nr 2874 *a*, *b*. Wiadomość u Rządcy domu.



Onegdaj idąc ulicą Gołębią do Jatek, zgubiono PARASOLIK damski, materji morowej piaskowej, gesztel palisandrowy. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 450 przy ul: Krakow:-Przedm:, naprzeciw XX. Bernardynów, do P. Muszyńskiej, za nagrodą.



KOCZ LANDAROWY, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2424. Wiadomość w warsztacie Kołodziejskim.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nr 2913 a.

Mahoniowe, palisandrowe i jesionowe **FORNIRY**, jako też i **BLOKI** do robót masyw i Snycerskich, znajdują się w jak najlepszym wyborze i sprzedają się po cenach umiarkowanych. Panowie Stolarze na prowincji, za zgłoszeniem się franko do Zakładów Piotra Steinkeller i nadesłaniem pieniędzy, będą podług adresu spiesznie i z zupełnem swojem zadowoleniem w żądane towary zaopatrzeni.

Warszawa dnia 18 Lipca 1852 roku.

Dyrektor Zakładów, *Laessig*.



Szyper A. Lipke, stojący z Berlinką przy Tarasie, przyjmuje ŁADUNKI do miast pośrednich, jako to: Płocka, Włocławka, Nieszawy, Ciechocinka, Torunia i Bydgoszczy.

PROSZEK AZJATYCKI,

niecomylny środek na wytępienie Robactwa,

a mianowicie: Molów, Pluskiew, Pcheł, Karaluchów, Stonogów, Persaków, Szarańczy, i t. p. owadów, nadszedł świeży transport do **Składu Lakierów J. A. Krausse**, przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Guberujalnego. Słynny ten proszek, za granicą okazał się niezbędnym w Bibljotekach i Gabinetach Historji Naturalnej; a w obecnej porze służy szczególniej do przechowania futer, sukien, materji wełnianej i t. p. rzeczy.

Sprzedaje się na słoiki po 15 i 25 kop., jakoteż na funty. Biorącym do Handlów, odstępuje się rabat.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: garnitur MEBLI mahoniowych, mało używanych; FORTEPJAN mahoniowy; ŁÓŻKO mahoniowe; STÓŁ duży, owalny przed kanapę, przy ulicy Długiej pod Nr 590, pierwsza brama od ulicy Mostowej; widzieć można od godziny 9 z rana, do 1ej z południa.



Dnia 16 b. m. z domu Nro 904, zginął WYŻEŁ młody, z kasztanowatemi łatami, ogonem krótko obciętym. Kto go odprowadzi pod powyższy Numer, przy ulicy Chłodnej i rogu Wroniej, otrzyma nagrody Rsr. 2.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dożywocie*. *Graziella*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Lipca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.